

## **Scenariusz zakończenia roku szkolnego klas VI**

### **PROWADZĄCA:**

Komenda: Proszę o powstanie! Poczet sztandarowy wprowadzić!

### **PROWADZĄCA:**

Prosimy o przekazanie sztandaru szkoły uczniom klas piątych  
(następuje przekazanie sztandaru)

Komenda: Do hymnu!

„Mazurek Dąbrowskiego”

Komenda: Po hymnie

### **PROWADZĄCY:**

Serdecznie witamy wszystkich przybyłych na dzisiejszą uroczystość.

Witamy gości: pana Burmistrza..... , Księdza ....., pana Przewodniczącego Rady Gminy..... , pana Dyrektora Gminnego Zespołu Obsługi Ekonomicznej i Administracyjnej Oświaty .....

Witamy Dyrektora ..... i Wicedyrektor ....., wychowawców , nauczycieli i wszystkich pracowników szkoły. Miło nam gościć rodziców.

Szczególnie serdecznie witam WAS, uczniów klas VI , dla których dzisiejsze spotkanie jest ostatnią uroczystością w naszej szkole.

Prosimy o wystąpienie Pana Dyrektora

-----

### **PROWADZĄCA:**

Dziękujemy Panu Dyrektorowi. Prosimy o wystąpienie pana Burmistrza.

Dziękujemy panu Burmistrzowi

Prosimy o kilka słów Księdza

Dziękujemy

Prosimy o zabranie głosu pozostałych chętnych gości

.....

Dziękujemy

### **PROWADZĄCY:**

Jak powiedział poeta: „Istota wspomnień polega na tym, że nic nie przemija”. A teraz , bez żalu , a z uśmiechem na twarzy powspominajmy razem z uczniami klas szóstych lata

spędzone w murach naszej szkoły.

CZEŚĆ ARTYSTYCZNA;

**Narrator 1:** Pamiętacie klasę pierwszą? Oj to były beztrudne czasy, pociąganie Dziewczyn za warkocze, nauka pisania i czytania. Był w nas zapał i dziecięca ciekawość...

(Wchodzą dzieci( 4uczniów) z uczennicą w roli **nauczycielki** i śpiewają piosenkę)

**Dzieci:**” Idę do szkoły”

Idę do szkoły, a ze mną przyjaciele.

Śpiewam wesoło bo przygód czeka wiele, Kim ja jestem wie każdy z was

Do pierwszej klasy idę pierwszy raz

- **Chcecie iść do szkoły?**

**Dzieci:** Też pytanie- tak, tak, tak

La, la, la, la, la, la, la

La, la, la, la, la, la, la

( nauczyciel- chwyta dziecko za rękę, ustawia pozostałe, dyrektor trzyma w ręku pióro do pasowania)

**Dyrektor :** Czy ślubujecie godnie reprezentować naszą szkołę?

**Dzieci:** ślubujemy

**Dyrektor:** Czy ślubujecie sumiennie wypełniać obowiązki ucznia?

**Dzieci:** Ślubujemy

**Dyrektor:** Czy ślubujecie nie splamić honoru własnego i szkoły?

**Dzieci:** Ślubujemy

**Uczeń 1. do Uczennicy 1 (na stronie):**Ale o co chodzi???

**Uczennica 1:** A bo ja wiem...

**Uczennica 2 :** cicho gamonie! Nie wiecie, teraz pan woźny będzie nas wpuszczał do szkoły.

**Uczennica 1. i Uczeń 1:** Aha.....

(nadchodzi **nauczyciel** ,bierze dzieci za rękę i wyprowadza)

**Narrator 2:** Potem stawaliśmy się coraz starsi. Poznawaliśmy świat. Nadal jednak byliśmy nieporadni i zdani na pomoc innych.

(**NAUCZYCIEL 2-** wchodzi z grupą dzieci i oprowadza je po budynku szkoły, tłumaczy gdzie co jest):

**NAUCZYCIEL :** To jest dzieci wasza przyszła szkoła.

**Uczeń 1:** Nasza ładniejsza ,co nie?

**Uczeń 2:** PHI, pewno!

**NAUCZYCIEL :** Tu się mieści sekretariat Szkoły.

**Uczeń 3:** Wiem proszę pani ,tu urzęduje Sekretarz.

**NAUCZYCIEL :** Nie Sekretarz, tylko sekretarka i dyrekcja szkoły.

**Uczeń 2 :** Ja wiem, my mamy derektora i derektorkę.

**NAUCZYCIEL :** Tak masz rację Wiktorio, ale nie mówi się derektor, ale dyrektor.

**Uczeń 1:** A co to za różnica, i tak wiadomo kto rządzi.

**NAUCZYCIEL :** Zejdźmy niżej. W tym miejscu jest biblioteka szkolna. Jeśli dzieci będą chciały wypożyczyć książkę, to zgłoszą się właśnie tu.

**Uczeń 4 do ucznia 2:** Wiesz, ....., ja to chyba się tu nie zgłoszę.

**Uczeń 1:** A proszę pani, w jakiej klasie będziemy się uczyli?

**NAUCZYCIEL :** Dowiedzie się o tym, gdy zostanie ułożony plan lekcji.

**Uczeń 5** : A ja, proszę pani wiem, w której! Moja siostra chodzi tu do szóstej klasy i mi powiedziała.

**Uczeń 4**: He,He, skąd ona może to wiedzieć?

**Uczeń 5** : Bo wie!!!!

**Uczeń 4** : Ble, ble, ble. A mój brat skończył szkołę, ale wcale nie wie, gdzie się będziemy uczyli. No i co?

**Uczeń 5**: Jak mówię, że moja siostra wie, to wie.

**NAUCZYCIEL** : Dzieci, uspokójcie się. Nie macie się o co kłócić. Wszystko się wyjaśni w odpowiednim czasie .

(**Uczeń 5** i **Uczeń 4** się przekomarzają i trącają )

**NAUCZYCIEL** : No, dzieci, ustawcie się .Idziemy z powrotem (ustawia dzieci i wychodzą...)

(Narrator 3- , dzieci, nauczyciel 3- kilka ławek)

**Narrator 3**: Po kilku latach czuliśmy się prawie dorośli. Dziś jesteśmy już absolwentami szkoły. Wydorosleliśmy. Z najmłodszych staliśmy się najstarszymi w szkole podstawowej i dajemy to po sobie poznać. Potrafimy wybrnąć z wielu niekorzystnych dla nas sytuacji. ( w tym czasie wchodzi uczniowie, ospale, ziewają , inni się sprzeczą, oglądają w lusterkach)

**NAUCZYCIEL 3** wchodząc: Dzień Dobry. Proszę siadać.

**UCZNIOWIE**: Dzień Dobry

**NAUCZYCIEL** : Dzisiaj sobie troszeczkę pośpiewamy,  
indywidualnie.

**Uczeń 1**.: Ale psze pani, my przechodzimy mutację.

**Uczeń 2**: A my palpitacje, gdy oni śpiewają.

**NAUCZYCIEL**: Nie chodzi mi o śpiew, ale o odpowiedź kochaniutcy,  
śpiewające odpowiedzi.

**Uczeń 3**: Psze pani, ale my dzisiaj mieliśmy już dwa sprawdziany.

**NAUCZYCIEL** : Tak, wiem – ze skoku w dal i rzutu piłeczką palantową.

**Uczeń 3**.: No właśnie, i jesteśmy skonani.

**NAUCZYCIEL** : Mielicie całą długą przerwę na odpoczynek.

**Uczeń 1**: Ale ona jest za krótka i nam nie wystarcza, żeby zregenerować siły. Z tego przemęczenia wszystko wyleciało nam z głowy.

**Uczeń 4**: To fakt, macie głowy, w których trzyma się tylko łupież.

**NAUCZYCIEL**: Dobrze, pójdę na ustępstwo i będę odpytywać tylko z trzech ostatnich lekcji.

**Uczeń 5**; Trójka jest nieszczęśliwa.

**NAUCZYCIEL** : Myślałam, że siódemka, trzynastka,, ale trójka ...No to Dominiko na przekór wróżbom- poproszę trzy osoby do odpowiedzi- nr 7, nr 13, nr 21.

**Uczeń 5**.: O zgrozo!!!!

(wchodzi dyżurna –uczeń 6)

**DYŻURNA**: Pani jest natychmiast proszona do sekretariatu.

**Uczeń 7**: Nasza wybawczyni! bohaterko!

(dyżurna pokazuje gest palcem /kciuk do góry/- : **w porządeczku!**

**NAUCZYCIEL**: Proszę o spokój. Moment i wracam. Przepraszam.

(uczniowie się wygłupiają, hałasują)

**Uczeń 1:** Tablice szkolne są czarne na znak żałoby po uczniach, którzy przepadli bez wieści w bitwach pod Beznadziejami. Zamiana czarnych tablic na zielone dała niewiele. Kolor daje nadzieję, a nauczyciel, jak dawał jedynkę, tak daje. Beznadzieja.

**Uczeń 2:** No chodź Krzysiu do odpowiedzi. Popytamy z historii, o królach i władcach. Kto oferował duży wybór doskonałych maszynek do golenia?

**Uczeń 8:** Henryk Brodaty

**Uczeń 2:** Kto sprzedawał chińską porcelanę?

**Uczeń 8:** Zygmunt II Waza

**Uczeń 2:** A czyje biuro turystyczne oferowało atrakcyjne wycieczki?

**Uczeń 8:** Władysława Wygnańca

**Uczeń 2:** Świetnie Krzysiu, świetnie. Robisz postępy.

**Uczeń 3:** Wielkieś mi uczyniła pustki w domu moim-

Moja droga Orszulo- tym granatem swoim.

**Uczeń 7:** Szkoło! Radości moja!!! Udręko moja!!!

Ty jesteś jak Zdrowie. Trudna z tobą zgoda.

Ile cię trzeba cenić, Komu zaszłaś za skórę,

Ten tylko się dowie, Ten mi rękę poda,

Kto cię stracił- I zapłaczem oba.

**Uczeń 5:** (wchodzi w rolę nauczycielki na melodię „dumki na dwa serca”)

Mój uczniaku, mój jedyny

Czybyś nie chciał tej jedyny.

Snu już nie znam, wciąż o tym marzę,

Byś otrzymał ją- mój miły

**Uczeń 7:** Proszę pani, ja już nie wiem,

Chyba w sumie oszaleję,

Co tu robić, jak poskromić

Złość- pani mej.

**Uczeń 5:** Mój miły

**RAZEM:** Jakże mamy się pobratać, gdy na myśl jedyna wraca

Jak utulić, jak ukoić, ten okrutny żal

Mój miły (**Uczeń 5**)

**Uczeń 3** (na melodię „Wieża Babel” Budka Suflera)

Moja buda-

Uda się lub nie uda.

Moja buda-

Piękny ,lecz nieznanany ład

Moja buda-

Coraz trudniej uciec stąd

**Uczeń 1:** ( na melodię Shakin Dudi)

Mam dwie lewe ręce,

Nie mam pieniędzy, nie mam ochoty

Wziąć się do roboty,

Bo zamiast pracować, ja wolę leniuchować.

(dzieciaki tańczą, skaczą na krzeselka, ogólne zamieszanie)

**NAUCZYCIEL-(WCHODZI):** Co się tutaj dzieje? Co wy wyrabiacie?

**Uczeń 5:** Odprawiamy czary, aby przepędzić złe działanie feralnych liczb.

**NAUCZYCIEL:** Dziwna sprawa. Skoro tak wierzycie w magię liczb, to

dłaczego nie działają jakoś na was dopuszczające i niedostateczne?

**Uczeń 2:** A bo to inna sprawa. Do tego trzeba podejść filozoficznie.

**NAUCZYCIEL :** No, starczy tego dobrego. Jeszcze brakuje nam tu filozofii. Proszę do odpowiedzi nr 7,13, 21. Kto kryje się pod tymi numerami-zaraz zobaczymy. Tak, proszę, (sprawdza w dzienniku, wodzi palcem) – siódemka- to Kędziora

**UCZNIOWIE:** Nieobecny

**NAUCZYCIEL :** A to pech. No to następny , nr 13- Nowakowska.

**UCZNIOWIE:** nieobecna

**NAUCZYCIEL :** Coś nieprawdopodobnego. No to poproszę ucznia z numerem  
21-Zięba.

**ZIĘBA( uczeń 4):** Odleciał przed chwilą i teraz trudno jest mu zebrać myśli.

**NAUCZYCIEL :** No Zięba, co tam mruczysz jakbyś mówił przez zęby?

**ZIĘBA(uczeń 4):**..To prawda, Im mniej zębów tym większa swoboda języka , a u mnie zębów cała gęba.. Nie mam więc swobody w wypowiedaniu się.

**NAUCZYCIEL:** Nie błaznuj ,dalej do odpowiedzi.

**Uczeń 4:** Ale psze pani, mądre słowa popularnej piosenki- ulubionego, jak mi wiadomo pani zespołu głoszą;” że do jedynki trzeba dwojga, zgodnych ciał i zgodnych serc”.- dlaczego więc mam odpowiadać sam.Tamtym się upiekło. Czy mam cierpieć tylko za to, że jestem obecny na lekcji? To niesprawiedliwe.

**NAUCZYCIEL:** wiesz co, ty mnie tu sprawiedliwości nie ucz. A czy jest sprawiedliwe, że zagadujecie mnie całe 45 minut lekcji? No proszę, odpowiedzcie.

**UCZNIOWIE:** (kręcą się , spoglądają na zegarki, dzwoni dzwonek , chórem odpowiadają):  
- **Oczywiście, że nie**

**NAUCZYCIEL:** Dziękuję za szczerość. Jutro sprawdzian z całej partii materiału. Do zobaczenia. Miłego Dnia. (wychodzi)

**Uczeń 5:** Oj doloż, nasza doloż.

**Uczeń 3;** Nijak ujechać nie można.

**Uczeń 7:** Jesteśmy zgubieni.

**Uczeń 3 ;** Na samym dnie (stękają, narzekają)

Wpada **dyżurna (uczeń 6)** i mówi: Nie ma jutro sprawdzianu ! Wiaro! Życie jest piękne! Pani od historii wyjeżdża na szkolenie.

**Wszyscy:** Hurrro!

(**Śpiew A. Jantar „tyle słońca ...”**)

Tyle słońca w całym mieście, nie widziałeś tego jeszcze-popatrz, o popatrz

Szerokimi ulicami, niosą szczęście zakochani-popatrz , o popatrz .

Wiatr unosi ich spojrzenia,

Biegnie światem smutek cienia-popatrz ,o popatrz

Łączy serca, wiąże dłonie, może nam zawróci w głowie też.

La.,la,la

**Uczniowie:** Jesteśmy najstarsi , co się będziemy łamać. Dobrze jest. Życie nie umierać!

Wchodzi **Narrator 3**,uczniowie pozostają na scenie;

**Narrator 3:** Fakt, jesteśmy najstarszymi, ale trwało to tylko rok. A co nas czeka- znowu będziemy najmłodszymi w gimnazjum.

**Uczeń 5:** Nie o to chodzi.

**Narrator 3:** (zwracając się do poszczególnych uczniów): No właśnie. Chodzi o coś więcej, ..... , ile razy nie odrobiłeś prac domowych z matematyki, a potem na przerwie odpisywałeś od .....? A ty ..... ile razy podczas odpowiedzi korzystałeś z podpowiadaczy klasowych? Z kolei ty ..... , ile razy zwalniałaś się przed klasówką mówiąc, że cię boli głowa? Nie wspomnę o ..... ,który już w domu czuł się źle, bo nagle

zasłabł, zrobił się blady i mówił rodzicom, że jest bardzo, bardzo chory. A ile razy pani musiała przekładać klasówkę na inny termin. Ile razy musiała tłumaczyć ten sam materiał? Ile razy darowała naszą niewiedzę mówiąc, że to już ostatni raz...

Uczniowie pochylają głowy ze zrozumieniem.

**Uczeń 1:** No tak ,to prawda.

**UCZNIOWIE:** Prawda, prawda. No, więc co?

**Narrator 1:** To, że czeka nas jeszcze dużo pracy i nauki, wiele wysiłku, wyrzeczeń. To, że Nauczyciele, jak dotąd musieli mieć dla nas dużo cierpliwości i wyrozumiałości. To, że starali się jak mogli, żeby z nas zrobić porządnych ludzi, którzy będą zdawać sobie sprawę z tego, że im więcej wiedzą, tym większy odczuwają niedosyt wiedzy. ( Wszyscy ustawiają się, są wyprostowani, poważni ,patrzą w stronę nauczycieli )

**Narrator 2:** Drodzy Nauczyciele.

Byliście z nami zawsze, na dobre i na złe. Z nami przeżywaliście pasowanie na pierwszoklasistów, trzymaliście nas za ręce. Z wami czuliśmy się bezpiecznie. Uczyliście nas pierwszych liter, rozróżniać to co dobre a co złe. Staraliście się wpajać nam wiedzę o życiu i świecie. Kształtowaliście w nas właściwe postawy moralne. Wpajaliście tolerancję, szacunek do tradycji, poczucie odpowiedzialności za nas samych i za innych. Przekazaliście mnóstwo wiedzy. Jakże mamy okazać wam swą wdzięczność za to, co dla nas zrobiliście? Trudno jest to wyrazić słowami. Na pewno pozostaniecie w naszej pamięci na zawsze.

**WSZYSCY:** „Tyle żeśmy ze sobą przeżyli, a już pożegnania nadszedł czas”-piosenka

**Narrator 3:** I znowu zaczynamy od nowa. I jak dawniej jesteśmy nieporadni, złękni, szukamy pomocy. Chciałoby się iść dalej z Wami- Drodzy Nauczyciele , i z Wami- Drodzy Rodzice . Wam również dziękujemy. Dziękujemy, że jesteście, że nas kochacie, wspieracie w trudnych chwilach. Pragniemy, abyście- i Wy nauczyciele, i Wy- kochani rodzice mieli możliwość malować swój i nasz świat kolorowo.

**WSZYSCY :** Pomaluj mój świat

**Prowadzący 1:** A teraz, bardzo prosimy o wręczenie nagrody dla Absolwenta roku 2012 Mateusza Sierszalskiego oraz stypendiów i nagród za rok szkolny 2011/2012.

**Prowadzący 2:** Nadszedł już czas by wręczyć świadectwa z wyróżnieniem absolwentom klas szóstych. Prosimy o to pana dyrektora i wychowawców klas.

Prosimy pana Dyrektora i wychowawców klas o wręczenie świadectw ukończenia szkoły podstawowej

**Prowadzący 2:**

Jeszcze raz gratuluję wszystkim

**Prowadzący 1:**

Drodzy UCZNIOWIE! Czas się pożegnać. Mamy nadzieję ,że nie zapomnicie o naszej szkole. Nie mówimy „Żegnajcie! ”.Mówimy „Do widzenia !”

Dziękując za przybycie, żegnamy naszych gości, wychowawców , uczniów i rodziców .

Autor: Jarus Karolina

